

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Czech. —

Dnia 8 Czerwca obchodzono nakoniec w Pradze pierwszy raz stoletnią rocznicę kanonizacyi Patrona Czech Ś. Jana Nagomucena. Znajdowało się na niej mnóstwo pielgrzmów ze wszystkich obwodów Czech i sąsiednich prowincyj. — Pomimo wielkiej niepogody wszystkie domy tak publiczne jak prywatne napelnione były cudzoziemcami najrozmaitszych stanów. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Niedawno Sekretarz Stanu przedstawił Prezydentowi w Washingtonie ciasto dyplomatyczne, lecz z tak małą okazałością, iż zaledwie wspomniano o tej rzeczy. Dotąd uważano podobne przedstawienia za niepotrzebne, albowiem dawniejsi Prezydenci zanim objęli swój urząd już skutkiem poprzednich stosunków swoich, mieli osobistą znajomość z przytomnymi dyplomatai; co stoli z Jenerałem Jackson miejsca nie miało. Na niniejszem przedstawieniu Sekretarz Stanu wymienił nazwisko każdego z obecnych Panów, na co Prezydent każdemu podawał rękę i powiedział jąką grzeczność. Jak całe ciasto dyplomatyczne było zebrane, oświadczył w krótkich ale pełnych mocy wyrazach, że obecne zniście się tem miłsze jest dla niego, gdyż daje mu sposobność powtórzenia ucznie względem zagranicznej polityki, znajdujących się w mowie mianej przy objęciu urzędu. »Jestem zupełnie przekonany, dodał, iż interessa tego kraju mogą być najlepiej podniesione przez zachowanie dzisiejszych spokojnych stosunków ze wszystkimi innemi narodami, tak długi przynajmniej, dopóki dozwolą tego honor amerykańskiego narodu i polegające na służącej wzajemności związku handlowe. Przyjąłem wysoki powierzony mi urząd bez przesądów, bez niesprawiedliwej stronności, przeciw któremukolwiek obcemu narodowi, i owszem z uczuciem przyjaźni dla wszystkich. Lubo statecznie postanowilem strzedz wszelkimi siłami dobra mojej ojczyzny, nie pragnę atoli wcale wchodzić za dątko blisko w prawa i interesa obcych narodów, lecz będę się starał cele moje osiągnąć za pomocą otwartych, przyjaśielskich i sprawiedliwych umów. Jeżeli zachodzą już gdzie niejakie róż-

nice, lub zajdą jeszcze, będą według mego życzenia zastawione pod zaszczytnemi warunkami i w duchu owęj otwartości, właściwej memu sposobieniu i charakterowi amerykańskiego narodu. « Skończywszy mowę swoją Prezydent, skłonił się obecnym, którzy się zaraz potem oddalili. (G. W.)

Zjednoczone Niderlandy.

Donoszą z Bruxelli pod d. 9. z. m.: »Mówię o bliskiej zmianie Ministrów. P. Cappellen ma zostać Posłem w Londynie, a P. Falek dostanie wydział. — Słychać, iż Hrabia de Celles wraca z Rzymu. Brazylski Posel przy Dworze Niderlandzkim odjechał do Paryża d. 5. b. m. po południu. (P. P. K.)

Prussy.

— Z Sibillenort d. 16. Czerwca. —

N. Cesarz Jmć Rossyjski wyjechawszy z Berlina w nocy z d. 12. na 13. b. m. przybył tu d. 15. o godz. 3. z rana, w towarzystwie Jeneratów Adjutantów Jenerała piechoty Barona Benkendorfa i Jenerała Porucznika Hrabiego Orlowa, w najpomysłniejszym stanie zdrowia. O godz. 9. rano odwiedzili N. Cesarza Jmć Xiążę Wilhelm Bronszweig-Oels, Xiążę Fryderyk Heski, tudzież Xiążę Albrecht Meklemburgski. Następnie dowodzący tu Jenerał Hr. Zieten przedstawił N. Cesarzowi Jmć obecnych Jeneratów i Oficerów sztabowych; poczem Monarcha w mundurze szóstego pułku kiryssyjerów, którego jest szefem, udał się o ćwierć mili ztąd do Dobrischau dla obejrzenia tam wspomnionego pułku. N. Cesarz Jmć stanął na czele pułku, i po dopełnionem obejrzeniu sam raczył nim komenderować. Około godziny wpół do 12tej N. Cesarz Jmć wrócił do zamku, gdzie przyjął Prezydenta prowincyi i dozwolił przedstawić sobie wszystkich Oficerów tego pułku kiryssyjerów. Na objad do N. Cesarza Jmć tego dnia zaproszonych było 60 osób. N. Monarcha raczył wnieść toast za Króla Jmć naszego i drugi za pomysłność pułku bgo. Po obiedzie udał się Cesarz Jmć w towarzystwie Pruskiego Jenerała Hr. Nostitz w dalszą drogę do Kalisza.

— Z Berlina dnia 20. Czerwca. —

N. Pan ozdobił Jeneratów Adjutantów N. Cesarza Rossyjskiego: Jenerała piechoty Hr. Diebitsch orderem czarnego orła, Jenerała Benkendorff orderem czerwonego orła 1szej klasy z bry-

lantami, Jenerała Porucznika Hr. Orłow orderem czerwonego orła 1szej klasy; dalej Fligel-Adjutanta Jenerała Majora Mördes orderem czerwonego orła 2giej klasy z brylantami, Radcę Stanu Zukowskiego orderem czerwonego orła 2giej kl.; Kapitana gwardyi Jariewicza orderem S. Jana; Radcę kolegijalnę Briskowa, Sekretarza N. Cesarza Rossyjskiego tytularnego Radcę Gille i lekarza Pogarińskiego z orszaku Jego Ces. Wys. W. Xięcia Następcy Tronu orderem czerwonego orła 3ciej klasy.

N. Cesarzowa Rossyjska przeznaczyła 3000 talarów na korzyść instytutów dobroczynności w Berlinie.

D. 19. Czerwca tutejszy Cesarsko-Rossyjski Poseł Hrabia Alopeus dał na cześć obecności N. Cesarzowej w tutejszej stolicy wielki bal, który należy do najświetniejszych festynów, jakie od dawnego czasu nie bywały w tutejszej stolicy.— Zewnętrzne przyozdobienie pałacu, wschodów, ogrodu, tudzież wewnętrznych mieszkań, miano wicie szczególnie pięknej sali tańców, uskutecznił król. malarz dekoracyi P. Gropius. Balkon pałacu wystawiał koszyk kwiatów a podpierające go kolumny, tudzież portyk ozdobiony był najgustowniej obwojami kwiatów i różnobarwnymi lampami. Przed domem płomienie na kilku trójnogach wydawały na około jasne światło i podwyższały czarowność nocnego oświetlenia. Król Jmó, N. Cesarzowa, cała król. rodzina, tudzież będące tu dostojne zagraniczne osoby raczyły znajdować się na balu. Zaczął się o godzinie dziewiątej. Przy wieczerzy N. Cesarzowa, Król Jmó z Następcą Tronu, tudzież Xiężniczki domu król. siedzieli o osobnego stołu. N. Cesarzowa raczyła zaszczycać bal bytnością swoją aż przeszło do godziny 1szej, król. rodzina i inne dostojne osoby bawiły do godziny trzeciej, o której skończył się festyn.

Najstawniejszy z dziś żyjących poetów polskich, P. Adam Miókwicz, znajduje się od kilku dni w murach naszej stolicy. (D.P.K.)

Szwecyja i Norwegija.

Gazeta Rządowa donosi: Król Jmó Pruski dając nowy dowód swojej przychylności dla zmarłej Xiężniczki Zofii Albertyny tudzież szacunku dla jej pamięci, rozporządził, ażeby wszelkie pensyje przekazane przez nią do sum, które pobierała od Pruss jako wynagrodzenie za Quedlinburg, i nadal właściwym osobom wypłacane były.

Od ziomków naszych podróżujących w Syberyi nadeszły listy pisane około środka Marca. Podróżni bawili jeszcze w Irkucku, gdzie d. 8. Marca dały się czuć dwa mocne wstrząśnienia ziemi, lecz nie zrzędzily żadnej znaczniejszej

szkody. Wiosna już pokazała się była w Irkucku i podróżni za kilka dni mieli wyruszyć. Profesor Hansteen zamierzał udać się do Jenissejska, a Porucznik Due do Irkucka. Obydwa podróżujący chcieli się zjechać w Lipcu w Krasnojarsku. (G. W.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 26. Czerwca. —

W dniu wczorajszym raczył N. Pan zaszczycić niespodzianie obecnością swoją publiczną narodową bibliotekę i gabinet rycin, zbiór obrazów, oraz gabinety: numizmatyczny, mineralogiczny, plastyczny, historyi naturalnej i fizyki. Opiekunczy Monarcha raczył wchodzić w drobne szczegóły potrzeb instytutów przez Siebie zwiedzanych, oraz biblioteczki publicznej pozostawić drogą pamiątkę pobytu Swego przez własnoręczne zamieszczenie dostojnego imienia swego w księdze osób zwiedzających ten insyut.

N. Pan opuścić tę stolicę w dniu wczorajszym w nocy o godz. trzy kwadranse na 12.

Z rana wyjechali JJCCWWys. Xiążęta Cesarzewicz Konstanty i Michał.

JCWys. W. Xiąże Następcy tronu onegdaj o godz. 8. rano wyjechał do Petersburga.

Na podziękowanie Przedwiecznemu za odniesione zwycięstwo nad Turkami przez wojsko Rossyjskie, w d. 20. t. m. przy ciągłym odgłosie dział, śpiewano *Te Deum* w namiocie wzniesionym na wzgórzach za obozem. Znajdował się na tym świętym obrzędzie N. Pan, JCWys. Następcy tronu, JJCCWWys. WW. Xiążęta Dostojni Bracia Monarchy, tudzież JKWys. W. Xiąże i JCWys. W. Xiężna Sasko-Wejmarscy; Dwór Cesarzsko-Królewski, Ministrowie, Senatorowie, wszelkie władze, damy i mnóstwo ludu. Późem przed N. Panem w wielkiej paradzie przeciągały pułki gwardyi obu narodów, jakoteż pułki onegdaj weszłe do obozu z garnizonu stolicy i innych miast Królestwa. Całe wojsko radośnemi okrzyki powitało N. Pana. Po południu oddział pułku strzelców konnych gwardyi królewsko polskiej w obozie i po ulicach stolicy przy odgłosie muzyki, obwoził 7 chorągwi zdobytych na Turkach w ostatniej bitwie. Od lat 146, to jest, od oswobodzenia Wiednia, po którym Jan III. przystał do Warszawy zdobyte chorągwie muzulmańskie, nie miała tutejsza stolica takiego widoku.

W d. 22. t. m. JCWys. W. Xiężna Sasko-Wejmarska z dostojnym małżonkiem swoim zwiedziła publiczną bibliotekę narodową, i połączony z nią gabinet rycin. Dostojni Goście, oprowadzani przez Dyrektora tego instytutu, znanego uczonemu światu JW de Linde, raczyli blisko 2ch godzin zabawić, zajmując się z wysokięm znanstwem szczegółami naukowemi. (D.P.K.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 27. Maja (8. Czerwca). —

Przez rozkaz dzienny pod dniem 12. t. m. N. Cesarz Jmć raczył mianować: Jenerała Porucznika Rychtera I., naczelnikiem dywizyi połączonej gwardyi i grenadyjerów korpusu rezerwowego, pod naczelnictwem J. C. W. W. X. Cesarzewicza, Jenerał - Adjutantem J. C. Mei, zatrzymując obowiązki terszniejsze. Porucznik kirysyjerów gwardyi podolskiej, Alexandrów, Adjutantem J. C. M. Przez dodatek do tegoż rozkazu dziennego są mianowani również Adjutantami J. C. M., Pułkownicy pułków gwardyi Klüpfel, podolskiego kirysyjerów, Xiążę Woroniecki, ułańskiego J. C. W. Cesarzewicza; Timirjacew, grodzieńskiego buzarów, Grabbe 3, pułku pieszego litewskiego, Oyander, pułku pieszego wołyńskiego.

N. Cesarz Jmć ukazem swym z dnia 11. Maja w Warszawie wydanym, raczył mianować Pannami honorowemi Jęj Cesarskiej Mości, Panny: Zofiją Hauke, Nadzieję Lewicką, Rozalię Hrabiankę Mostowską, Melanię Hrabiankę Grabowską, Zofiją Rychterównę, Laurę Rutenstrauchównę i Marię Hrabiankę Krasieńską.

Ukazami wydanymi w Warszawie d. 15. i 17. b. m. mianowani zostali Szambellanami Xiążę J. Golicyn Radca Kolegijalny i Kamerjunker Fenshave.

Były Pułkownik w wojsku francuskim Hrabia St. Aldegonde, przyjęty został do wojska rossyjskiego w tymże stopniu z przeznaczeniem do głównego sztabu.

Ozdobieni zostali orderem S. Włodzimierza 3. klasy: Biskop rzymski - katolicki dyjecezyi Mińskiej X Maciej Lipski, Koadjutor dyjecezyi Zimadzkiej Jerzy Xiążę Giedroyc.

— Dnia 30. Maja (14. Czerwca.) —

N. Pan najlaskawiej udzielił raczył Jenerałowi Majorowi Nesselrode, dzierzawę; Jenerałowi Porucznikowi Gendre i Szambelanowi Baronowi Morenheimowi order S. Anny 1 klasy z cesarską koroną; tenże order téjże klasy bez korony Jenerałom Majorom: Knorring, Dżakow i Essakow, tadzież Kontr - Admirałowi Kotzskow.

N. Pan udzielił także order damski S. Katarzyny Jenerałowej Lewickiej, Jenerałowej Rychterowej i Hrabinie Gutakowskiej.

N. Pan postanowieniem z dnia 12. Maja r. b. mianował najlaskawiej Paziów dworu cesarskiego, Mikołaja Lewickiego i Alexandra Gendre, Paziemi pokojowemi.

Wiadomości od wojska przeciw Turcy
działającego.

Jenerał Adjutant Hrabia Dybicz, naczelnie dowodzący drugą armiją, złożył N. Cesarzowi i

Królowi raport osnowy następującej (o którym namieniliśmy w przeszłym Numerze), datowany z obozu pod wsią Madra d. 2. (14.) Czerwca 1829 :

Z najpoddanniejszego doniesienia mego pod dniem 31. Maja, raczyłeś wyczytać N. Panie, że po całkowitem porażeniu W. Wezyra w dniu 30. Maja w wawozach przy Kulewce, zostawało mi jeszcze uzupełnić to sławne zwycięstwo nietylko przez szybkie ściganie armii nieprzyjacielskiej, ale obok tego przez zatamowanie ile możności wszelkich sposobów powrotu szczątków téjże armii do Szumli. W tym zamiarze korpus Jenerała Hrab. Pahlen miał rozkaz ścigać krok w krok za nieprzyjacielem, a Jenerał Major Kupryjanow miał go napotkać w nieczczce od strony Pravodi. Korpus Jenerała Roth, do którego przyłączona była jeszcze 3cia dywizya buzarów, wyruszył dnia 31. Maja przez Kasapli ku Marasz i miał sobie nakazane, ażeby Jenerał Rüdiger będący w awangardzie rozciągnął wojska swoje wzdłuż Kameczyka, i posłał silne oddziały ku Eski - Stambuł i Kosteży. Jenerał Hr. Pahlen doniósł, że niedochodząc wsi Markowce nieprzyjacieli opuścił drogę i puścił się w prawo ścieżkami, przez które tylko piechota i jazda przejść mogą, w dyrekcyi ku Jankowo; że zaś około wsi Markowce ukazał się oddział Jenerał Majora Kupryjanowa, pozostawił mu zatem Hr. Pahlen dalsze ściganie nieprzyjaciela, a sam udał się na powrót do stanowisk przez armiją zajmowanych. — Na téj przestrzeni Jenerał Pahlen znalazł drogę zawałoną takim mnóstwem bagażów, jaszczków bojowych i broni porzuconych, że z trudnością przejść mu się udało; toż samo się potwierdza z raportów Jenerala Majora Kupryjanowa, który w czasie ścigania za nieprzyjacielem przebywał jeszcze gorsze drogi, tak dalece, że przestrzeń 20 wiorst przedstawiała obraz zupełnego zniszczenia armii nieprzyjacielskiej. Nieustannie przyprowadzają jeńców; wiele oddziałów z wojsk regularnych rzuca broń i podaje się wspaniałomyślności zwycięzców,

Tymczasem Jenerał Roth idąc stosownie do danego mu przezemnie rozkazu, ku Marasz, gdy spuszczał się ku wsi Kasapli, spostrzegł przy Korganku, gdzie była redota Nro. 26, około 1500 jazdy tureckiej. Nakazał więc natychmiast Jenerał Porucznikowi Xięciu Madatow, który zastąpił prawe jego skrzydło z pułkami buzarów Achtyrskim i Alexandryjskim i szrenigdziałami, iść na nieprzyjaciela i starać się go odciąć od twierdzy Szumli, gdy tymczasem pierwszy Buński z dwoma działami konnemi miał atakować front onego. — Jenerał - Porucznik Xiążę Madatow wypełnił to polecenie z właściwą mu determinacją, przypuścił atak, rozbił nieprzyjaciela, i zabrał mu dwa sztandary. W szybkim ściganiu onego nadjechał

na redutę nieprzyjacielską, z której był spotkany ogniem z dwóch dział i z ręcznej broni; lecz nie zważając na to Xiążę Madatow rzucił się na redutę, a zpiezione huzary z ich konnymi towarzyszami, opanolali w jednym oka mgniemiu redutę i dwa działa znajdujące się na niej, niemniej dwie chorągwie. Mała część osady tej reduty ratowała się ucieczką na najbliższą redutę. Nienstraszeni huzary porwali się i na tę, lecz 400 ludzi z górą piechoty nieprzyjacielskiej i trzy działa, wstrzymały ten zapęd. Tymczasem Jenerał Roth zbliżył się do mniejsza bitwy, kompanie pozycyjne 16 brygady, niemniej pułki 31 strzelców i Ochocki; a gdy na osobiste wezwanie Xięcia Madatow opoddanie się reduty, Turcy odpowiedzieli gradem kul, natenczas przy strzelaniu kartaczami z dział pozycyjnych w odległości mniej niż 200 kroków, Jenerał Roth rozkazał dwóm powyższym pułkom piechoty wziąć broń na ręce i uderzyć na bagnety. Rozkazać i wykonać było dziełem jednej minuty. Reduta została wzięta z trzema działami i wszystkimi chorągwiami, które na niej powiewały.

Cała osada onęj legła pod pałaszami i bagnetami naszymi, nieprzyjaciół stracił w ogóle 600 ludzi w zabitych, 5 dział i 12 chorągwi. Niewolnika więto nie więcej nad 50 ludzi. Trudno wyobrazić zapał wojsk naszych w tem tak prędkim i stanowczem dziele. Jenerał - Major Murawiew pierwszy wyrwał z rąk nieprzyjaciela chorągiew Paszy. Xiążę Madatow był wszędzie pierwszym, ukazując drogę do zwycięstwa; za jego przykładem poszli wszyscy jego podwładni. — W czasie tego ataku Jenerał Porucznik Rüdiger z 18 dywizyją i dwoma pułkami ułanów ciągle maszerował ku Marasz, dotąd także po skończonej bitwie udały się i inne wojska Jenerała Roth. — Strata nasza w tej walce nie przenosi 100 ludzi w zabitych i ranionych.

Przytém mam szczęście złożyć ustóp W. C. Mości 16 chorągwi zdobytych na nieprzyjaciela w bitwach dnia 30go i 31go Maja stoczonych.

— Z Tiflis d. 30. Kwietnia. —

Przez dni 14 nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości z Petersburga i z Moskwy, ostatnia extra-poczta nadeszła o 8 dni później, niż zwykle, albowiem wezbranie rzek zatrzymało 2 dni tę pocztę przy rzece Öce i nad Donem przy Ahsajskiej stolicy. Extra-poczta między Petersburgiem i Tiflis ustanowiona została w roku 1826. z początkiem perskiej wojny. Ten pośpiech w udzielaniu wiadomości, jest dla nas, mieszkańców odiegłych

Wschodu, nieocenioném dobrodziejstwem Jeżeli pogoda służy, szczególniej w zimie, otrzymanośmy wiadomości z obu stolic w czasie niepodobnym do wiary, albowiem extra - poczta przybywa tu z Petersburga w 11 dniach, z Moskwy w 8 dniach. Z Tiflis odchodzi teraz we Czwartek, atoli nie zawsze przychodzi o jednym czasie, nie możemy oznaczyć z pewnością dni, w których poczty z Rosyi przybywają. Różnica w tej mierze tak wielka bywa, że ta sama poczta, co przybywa podczas pogody w Niedzielę, w słotnym czasie dopiero we Czwartek, Piątek, w Sobotę, czasem tygodniem później przychodzi, jak tą razą nieraz się zdarzyło. Prócz zwykłych utrudzeń, którym w tak długiej podróży podlega, staje jej częstokroć na drodze wojskowej gruzyjskiej w Kaukazie spustoszenia rwistego Tereku, i ogromne lawiny śniegu. Zwykle wala się te lawiny z gór Krestowaja i Gut; najogromniejsze osuwają się z Kasbeku. Z szczyta tej góry wali się śnieg od lat kilku spierzony w otchłań, przez którą Terek przepływa, strącając zarazem wielkie masy ziemi i kamieni; najbystrzejszy z naszych strumieni górnych, wstrzymuje się tu nagle w swoim pędzie, i nie pierwej wydobywa się na wierzch, aż uścielę sobie trochę w tych niezmiernych massach śniegu; w tém miejscu obadwa brzegi tej rzeki łączą most lodowy, który nie raz po lat kilka utrzymuje się. Tutejsi mieszkańcy zapewniają, że te lawiny są peryjodyczne, co siedm lat raz jeden się zbierają; lecz ostatnie ich osunięcie przypadło w roku 1826, i odtąd ani razu się nie powtórzyło. Wreszcie mieszkańcy gór około Kasbeku przewidują z pewnych znaków zapadanie się lawin.

— Z tamtąd d. 20. Maja. —

Dowódzca w Paszaliuku achateyckim, Xiążę Bebutów, donosi naczelnie dowodzącemu, co następuje:

Achmed Pasza Adżarski i Kutschub Pasza zabrawszy około 5000 ludzi, wkroczyli do Sandschaku Pozechowskiego i obwarowali się we wsi Zurz Kubi. Zaraz po odebraniu wiadomości o tém poruszeniu nieprzyjaciela, ruszył przeciw niemu Pułkownik Burcow z Azkehur, gdzie się z oddziałem swym znajdował, i dnia 1. Maja pobił go tak dalece, że zmuszony był śpiesznie uciekać do Szawszet Adszara, i pomimo dzielnego odporu, poniosł znaczne straty. Oprócz zabitych, liczba jeńców wynosiła przy odjeściu raportu 50, a co godziną jeszcze sprowadzali ich więcej żołnierze ścigający Turków.

(Dz. P. K.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 27. Rozmaitość ci.)

Redaktor: Mikołaj Michalczyk; Drukarnia: Piotra i Augusta Pillerów.